

NA PLENUM Zarządu Okręgowego Zw. Pracowników Rolnictwa w Szczecinie aktywnie związani z czołową przodownicą pracy w rolnictwie dokonał krytycznej oceny pracy Związku za rok ubiegły oraz nakreślił zadania na r. 1952 na podstawie uchwał VIII Plenum CRZZ. W dyskusji wskazywano na słabą jeszcze pracę wśród kobiet i młodzieży. W niektórych PGR-ach nie rady zakładowe nie potrafiły również otoczyć należytą opieką robotników sezonowych.

NA ZDJĘCIU sala konferencyjna ORZZ w drugim dniu plenum. W pierwszym rzędzie (od lewej) przewodniczący zespołu Przekoło Henryk Lamber, przewodniczący pracy z Przydarbowa Helena Bienias, przewodniczący pracy z Gryfice Marta Nowak, przewodniczący zespołu Łobez Teodor Paprocki i kier. ekipy POM w Chociewie Władysław Alchier. Na stulaczą referat sekretarza Zarządu Okręgowego Henryka Pawlaka, by za chwilę zabrał rzeczowy głos w dyskusji.

Cena 15 groszy



KURIER szczęciński

ROK VIII

ŚRODA 16 STYCZNIA 1952 R.

NR 14 (2159)

2.000.000 złotych

to wartość zobowiązań załóg

Nowej Huty

w czynie produkcyjnym

dla uczczenia 10 rocznicy powstania P. P. R.

W DZIĘCZNOŚĆ naszą dla Partii, która w bohaterkiej i zwycięskiej walce z wrogiem, należąca oraz z rodzinnymi kapitalistami i obszarnikami wykuła przed nami drogę do szczęścia, wyrażamy nie tylko słowem, ale i czynem — powiedział WOJCIECH SZCZYGIEL, przewodnik pracy, budowniczy Nowej Huty, uzyskując 280 proc. normy. Tak myślą i tak mówią ludzie pracy wielu zakładów w Polsce — podejmując zobowiązania produkcyjne, którymi pragną uczcić 10 rocznicę powstania PPR.

W KOMBINACIE Nowa Huta załogi zatrudnione przy budowie obiektów przemysłowych i mieszkalnych, podjęły zobowiązania ogólnej wartości ok. 2 milionów zł.

Górnicy okręgu katowickiego i wabrzejskiego również podejmują wiele cennych zobowiązań. W kopalni Im. Maurice Thoreza 30 Brygad sejmowych postanowio zwiększyć wydobyte średnio o 5 proc.

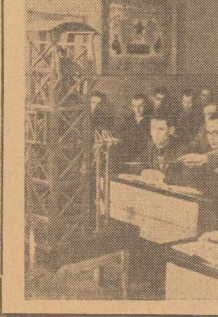
W kopalni „Bolesław Chrobry” 18 górników z brygady Kowalskiego, w skład której wchodzi wielu absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, zobowiązało się wydobywać dziennie po 215 ton węgla.

Zobowiązanie załóg kopalni „Bolesław Chrobry” oraz szarych Bednarskiego, Władysława, Słodka, dała w ciągu kwartału 2.100 ton węgla ponad plan.

W WARSZAWIE załoga fabryki im. 22 Lipca, aby jak najdogłębniej uczcić 10 rocznicę powstania PPR — postanowiła wyprodukować dodatkowo w styczniu i lutym bież. roku 83 tony różnych wyrobów wartości blisko 1 mil zł.

RÓWNIŻ chłopcy, którzy Polskiej Partii Robotniczej zaciągali się przed terminem wykonać swe obowiązki wobec państwa oraz przekroczyć plany dostaw tuczaków i mleka.

W woj. krakowskim w wielu gminach i gromadach chłopcy zobowiązali się przed terminem wykonać swe obowiązki wobec państwa oraz przekroczyć plany dostaw tuczaków i mleka.



Nowe zobowiązania robotników Szczecina dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

KLASA robotnicza Szczecina zobowiązała się do uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Ostatnio wpłynęły meldunki o zobowiązaniach zespołów z Fabryki Włókien Sztucznych w Żydowcach, gdzie załoga oddziału tekstury postanowiła do końca stycznia wyprodukować 5 ton argonu ponad plan, a pracownicy oddziału manipulacji przerobić 5 i pół tony odpadków na nieć.

Załoga Warsztatów Okręgowych TOR podjęła dotychczas 40 zobowiązań indywidualnych i 9 zespołowych oraz wezwała do współzawodnictwa załogi silnikowej TOR w Legnicy pod hasłem: „Więcej, lepiej i taniej”.

Cenne są również zobowiązania brygad: Dobry, Świątki, Drożdża, Mrówińskiego, Gępczyka i Kubińska z ZBM w 1. zatrudnionych przy ul. Leszczyńskiego przy odbudowie bloków mieszkalnych. Dzięki tym brygadam zaoszczędzonych zostanie 2.175 roboczogodzin, wartości 4.495 zł.

W DNIACH 17 i 18 m. odbędzie się w Domu Literatary rozszerzone plenum Zw. Literatów Polskich. Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom kulturalnym.

Z CAŁEGO kraju napływają zobowiązania, podejmowane przez członków Kół Gospodyń i Gminnych Kół Kobiecych w okresie wyborów do władz na szczeblu gminnym i gromadzkim.

POWAGNE wyniki osiągnął Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa woj. szczecińskiego w pracy kulturalno-oświatowej. Z inicjatywy Zarządu Okręgowego powstały w PGR i POM nowe świetlice robotnicze, liczne biblioteki i zespoły artystyczne. Naukowo czytać i pisać blisko 1.300 robotników rolnych — analfabetów. W świetlicach zespołowych i gospodarczych prowadzono pracę wycho- wawczą, nacechowaną serdeczną troską o człowieka pracy, o produktownika, o kobietę pracującą, o młodzież.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący ORZZ w Szczecinie E. Kozłowski wręcza nagrodę w postaci książeczki oszczędnościowej PKO wyróżniającej się w pracy zawodowej i kulturalno-społecznej robotnicy rolnie Helenie Bienias z gospodarstwa Przydarbowa, w zespole PGR Krszelnin.

Pierwsza kobieta-łotnik otrzymała zaszczytny tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PREZYDIUM najwyższego zgromadzenia narodu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało pierwszej kobiecie koreańskiej — lotnikowi, Thai Sen-hi zaszczytny tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Thai Sen-hi jest członkiem koreańskiej partii pracy.

Po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką Thai Sen-hi zapisała się do szkoły lotniczej. Zaszczytny tytuł bohatera KRL-D przyznany został Thai Sen-hi za wykazywanie wyjątkowych zdolności i odwagi przy wykonywaniu zadań bojowych.

360.000.000 zł oszczędności przyniosły w ub. roku pomysły racjonalizatorskie

UZYSKANO pierwsze szacunkowe dane dotyczące osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego w roku 1951. Jak wynika z tych danych racjonalizatorzy wszystkich galezi gospodarki narodowej zgłosili w ciągu ub. roku około 53 tys. wniosków, udoskonalonych technicznych i usprawnień. Z liczyby tej ponad 25 tys. wniosków zostało zakwalifikowanych pozytywnie i przyjętych do realizacji.

Oszczędność, jaką przyniosła zakwalifikowana w ub. roku pomysły, wynosiła w skali rocznej ok. 360 milionów zł. Równocześnie w ciągu ub. roku wypłacono racjonalizatorom premie i nagrody na ogół na sumę 4.500 tys. zł.

Listy pracowników socjalistycznego handlu ZSRR do towarzyszy pracy w Polsce

PRACOWNICY wielu placówek naszego handlu spożywczego wysłali listy z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami do towarzyszy pracy w Związku Radzieckim. Pracownicy socjalistycznego handlu ZSRR nadesłali ostatnio, skierowane do pracowników różnych działów naszego handlu uprzejme, odpowiedni i podziękowania za życzenia.

„My ludzie radzieccy nie poprzestaniemy nigdy na osiągniętych wynikach, wiemy bowiem, że ostateczna praca dla uwalnienia naszej Ojczyzny — to ważny wkład w dzieło pokoju na całym świecie” — piszą pracownicy handlu państwowego i zakładów zbiorowego żywności w Stalingradzie.

W liście pracowników miejskiego handlu w Odesie do polskich handlowców czytamy m. in.:

„My, pracownicy handlu, w ślad za robotnikami przemysłowymi, myślimy o walczymy o wykonanie planów państwowych. Za szczytne wyróżnienie się z postawionego przed nami zadania zwiększenia obrotu towarowego, dalszego polepszenia jakości i kultury obsługi klientów”.



WYDZIAŁ produkcyjny nr 5. Zjedn. Zakładów Roweryowych w Bydgoszczy wykonał 22 grudnia 1951 roczny plan produkcyjny. Przewodniczący pracy, ZMP-ówka wyprodukująca 204 proc. normy, Janina Wolna, montuje koło rowerowe. (CAF — fot. Kondracki)

Setny samochód

M-20

„Warszawa” opuścił FSO na Żeraniu

ZALOGA DZIAŁU głównego montażu Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu przekazała do magazynu całkowicie zmontowany w fabryce setny samochód osobowy M-20 „Warszawa”. Czas, który upłynął od chwili uruchomienia fabryki, pozwolił załozce na opanowanie techniki montażu. Na czoło wysuwają się młodzieńcy. Najlepszymi monterami okazali się ZMP-owice Benedykt Zalewski, Jan Salej oraz brygadziści Wiesław Stajewski. Dobrze pracuje dział wykończalnictwa pod kierunkiem mistrza Jerzego Kocchera, a przy wykańczaniu nadwozi wyróżnia się brygada ZMP-owska — mistrza Niewiadomskiego.

W dniu wypuszczenia setnego samochodu, wyróżniającym się w pracy robotnikom przyznano nagrody pieniężne.

Manifestacyjny pogrzeb Egipcjan zamordowanych przez Anglików

JAK DONOSZA, w Kairze i w Zagazgu odbyły się uroczystości pogrzebowe Egipcjan, którzy zamordowani zostali przez imperialistów angielskich w strefie Kanału Sueskiego. Prasa egipska stwierdza, że naród nigdy dotychczas nie wykazał takiej nienawiści, jak obecnie do imperialistów brytyjskich i zdecydowania prowadzenia walki do zwycięstwa.

W pogrzebie studenta w Kairze wzięło udział 100.000 robotników i studentów. Na czele konduktu pogrzebowego kroczyli kilku ministrów. Na znak żałoby w całym Kairze zamknęto wszystkie kina, teatry i inne lokale publiczne.

UCHWALENIE USTAWY ANTYKOLABORACYJNEJ W EGIPCIE

IZBA DEPUTOWANYCH parlamentu egipskiego zatwierdziła — bez dyskusji — projekt ustawy, przewidującej odpowiedzialność karną za współpracę z cudzoziemskimi siłami zbrojnymi. W drugim czytaniu projektu ustawy zgłoszono przesłanie 30 poprawek, zalecających zwiększenie wymiaru kary za taką współpracę.

Zagadnienie to przedstawia aspekt wyłącznie humanitarny, którego żaden motyw polityczny nie jest w stanie prze-

W imieniu delegacji plastyków radzieckich pozdrawia uczestników zjazdu G. A. NIEDOSZIWIN.

„Kiedy na całym świecie toczy się walka o ocalenie pokoju przez zakusami imperialistycznych podżaczy, wielkim zadaniem każdego artysty jest służyć sprawie pokoju. Ten wspólny cel łączy dziś plastyków radzieckich i polskich oraz wszystkich postępowych artystów

*) **Nikołaj Antonow, "Pierwszy etap", Państwowy Instytut Wydawniczy, W-wa 1954.**

1 m. wojennym.

de, piecyk elektryczny oraz s
z zapasowymi pieluszkami,
nem, pudrem itd,

wydatki wojenne.

kum.



PRZED rozpoczęciem treningu na rolkach zawodnicy przechodzą ćwiczenia gimnastyczne. Na zdjęciu działacz kolarski Mikołajski przeprowadza zaprawę gimnastyczną młodzieży kolarskiej.

Kilku czołowych kolarzy szczecińskich

zaczyna wchodzić na drogę „meteorów“

Czy „asów“ nie obowiązuje wspólny trening?

W MROK spokojnej zaszły ulicy Kusińskiego widać rwały się smugi światła, padające z jasno oświetlonych okien hali sportowej. Zdąla dobiegała przechodniów młodzieńcze głosy, wykrzykiujące głośno słowa dopingu, takiego jakby co najmniej w tej chwili Dąbrowski, jako zwycięzca ekipy w (przyszłym) wyścigu dookoła Polski, wpadał na nawierzchnię nowowymontowanego (w przyszłości) toru kolarskiego w Szczecinie.

W TEJ CHWILI bowiem kolarze dopinguja właśnie swego kolegę Kijanczyka, pedałującego zawzięcie na rowerze. Nogę Kijanczyka kręca coraz szybciej, mijające zprychy „Batyka“ tworzą już srebrzystą smugę a... Kijanczyk stoi w miejscu jak „przymurowany“.

Jaki jest powód tego?

Zawodnik ten siedzi co prawda na rowerze ale... „odrabia“ tylko porcję teoretycznych kilometrów, rower bowiem stoi na rolkach treningowych.

Na pomysłowym, tym aparacie, kolarz ma prawie wszystkie elementy jazdy na rowerze, potrzebne w „kręceniu“ po szosie. Naciśnięcie pedału, które stawiają taki opór, jak przy normalnej jeździe na rowerze i utrzymywanie musi równowagi, ta jest tylko różnica, że nie trzeba mu dalekich przestrzeni, nie przeszkadza deszcz czy śnieg, bowiem cała „ta zabawa“ odbywać się może w jednym, małym pokoju.

SAMYM KRĘCENIEM DALEKO NIE ZAJEDZIE

TRENING szczecińskich kolarzy, organizowany przez Sekcję Kolarską WKKF w hali sportowej, nie ogranicza się jednak do „kręcenia“ na

rolkach. Poprzedza go dość intensywna gimnastyka, następnie zaś zawodnicy biorą udział w rozgrzewkach „rębykosza“.

Przy gimnastyce, grach ruchowych i innych ćwiczeniach, kolarze zdobywają kondycję, tak, że sezon rozpoczynają odpowiednio przygotowanymi. Niestety jednak, nie wszyscy. Na treningu, mimo, że zawodników jest około 30 — brak znanych twarzy, brak czołowych zawodników, którzy w sezonie reprezentować mają nasz okręg i zadeklować o tym, czy kolarstwo szczecińskie dojdzie do czołówek krajowej, czy też nie.

Ci czołowi zawodnicy, te „asy“ uważają jednak, że im trening jest niepotrzebny i wyrażają go bojkotują.

WSRÓD TYCH NIEZNANYCH SIĘ PRZYSZLI MISTRZOWIE

SZCZEGÓŁY podaje nam prowadzący trening kolarzy, instruktor Szymanski: W każdym treningu udział bierze przeciętnie 25—30 zawodników. Większość z nich, to na razie nieznani nikomu juniorzy, wyłonieni w ubiegłym roku na wyścigach „turytów“. Ze starych zawodników, naj-

Rozpieszczanie i faworyzowanie zawodników daje „rezultaty“



NIEZBYT to przyjemna sytuacja, kiedy na którymś tam kilomerze wyścigu, szczyt góry w dołku, brakować oddechu, i człowiek chce nie chęć musi zostawać w tyle rezygnując ze zwycięstwa. Rozumie to dobrze zawodnik Kolarstwa Kijanczyk (na fot.) i dlatego z zapalem „kręci“ tes raz kiedy nie „pada mu nikt na pleców“ i kiedy nie trzeba oglądać „siedelka przeciwnika“. „Kręci“ na rolkach podczas treningu zorganizowanego przez Sekcję Kolarską WKKF. Szkoła tylko, że nie bierze z niego przykładu czołowi kolarze okręgu.

regularnie uczęszczają: KIJANCZYK z Kolarza oraz MUSIALSKI i RAUCHUT z Ognia, pozostali, starsi zawodnicy (oprócz gwardzistów, którzy trenują osobno) byli raz czy dwa i więcej się nie pokazywali. Do tych „asów“ należą: OZKOWICZ, PRZEDOMSKI, KLABECKI, TRACZ i kilku innych.

TAKICH METEORÓW BYŁO JUŻ WIELE

ZAWODNIKOM tym wydało się — dodaje obecnie przy rozmowie, znany działacz kolarski Bestry — że słomę już klasę samą dla siebie. Nie zastanawiają się jednak nad tym, że sam talent nie dokonuje cudów, że już nie jeden zawodnik szybko wypływał i w chwili, kiedy mu do głowy uderzyła „woda sodo-wa“ zleciał jeszcze szybciej. — Jak meteor — dodaje z pasją Bestry.

Zawodnicy powinni się zastanowić nad słowami doświadczonych działaczy i byłego zawodnika, bowiem talent, niepoparty solidną pracą i uczynnym treningiem, grozi z nich w przyszłości — jak to określił Bestry — „meteorów“.

PRZEJAZDZI DLA „ROZPROSTOWANIA KOŚCI“

O BOK STAŁYCH treningów w hali, kolarze odbywają raz w tygodniu przejażdżki rowerowe — jak mówią — „dla rozprostowania kości“.

Ważną nowością w treningach szczecińskich kolarzy jest gimnastyka i sporty uzupełniające, o których dotychczas mało myśleli.

Zwyczaj ten powinien utrzymać się również w sezonie, co ułatwi rozwój całego organizmu kolarza i wyrówna także typowo kolarskie braki, jak za słaby rozwój mięśni pleców, barków, rąk itp.

Sprawą uczęszczania na treningi winni się zainteresować zreszczenia, a ściśnię jedno tylko, bo prawie wszyscy bume-lanci kolarzy, o których wspominaliśmy, należą do Ognia.

Współuczestnicząc z wypowiedzi działaczy sportowych, kolarze w tym zreszczeniu są zbyt rozpieszczeni i niezdrowo faworyzowani. Jak szkodliwe jest takie postępowanie, nie trzeba chyba działaczom tłumaczyć. Zreszczenia nieuczestniczenia na treningi ludzi, których uzyskanie poprzednio wyniki i osiągnięcia specjalne do tego zobowiązują, jest już pierwszym rezultatem: tej błędnej polityki.

(Rak)

Koszykarzom nie grozi „dwójka“ lecz co mają robić uczniowie?

DO NIEDAWNA jedynym „zimowym“ sportem, uprawianym w naszym, lecz niezwykłym sportowemu niastętku Lipianach, pow. Pyrzyce, była koszykówka. Powodem tego była ilość „szczęśliwych“ zima, nie pozwalająca na zorganizowanie np. slalomu giganta oraz brak odpowiednich urządzeń do uprawiania innych sportów. Koszykówka cieszyła się jednak ogromnym i ze względu na swój poziom — w pełni zastępnym

powodem. Wszystko to jednak niestety pisało musimy w czasie zimy. Od pięciu lat, co roku, jedna, emocjonująca, szlachetna dyscyplina sportu straciła reszki wartości.

Na początku odpadły młodzi wytrzymali, przez długi okres wydawało się jednak, że reszta utrzyma się jakoś. Lecz ostatnie chłapy i jesienne błota wykończyły resztę. Najgorzej było po 4-ym grudnia. W tym to pamiętnym dniu w sali szkoły, gdzie dotychczas odbywały się treningi i zawody koszykarzy, zorganizowano wyjątkowo udu-gną zabawę taneczną. Ponieważ — jak zaznaczyliśmy — błota w okolicy były ostatnio setne, w następnym dniu po zabawie podłoga sali pokryła gruba warstwa kurzu. Przeczeknięty i zanieczyszczony uczniowie, że już po pierwszych zagraniach nie widział jeden drugiego i chociaż na początku podawano piłkę przeciwnikowi, potem wyrównało się, ponieważ przeciwnicy byli w identycznej sytuacji.

Położymy kres brutalnej walce

Nowe zmiany przepisów bokserskich

NA OSTATNIM posiedzeniu Sekcji Boks WKKF, postanowiono wprowadzić pewne zmiany do przepisów bokserskich. Przepisy te stosowane będą przez sędziów ringowych z natychmiastową ważnością. Najważniejsze z nich to, że, za które sędzia udzielił zawodnikowi napomnienia bez uprzedzenia zwrotu uwagi, uważa, a więc:

- 1 za uderzenie zawodnika będącego w pozycji klęczenia;
- 2 za cios poniżej pasa;
- 3 za uderzenie kolanem, głową, lub w plecy, albo łokciem;
- 4 za wyraźne i rozmyślne uderzenie w kark;
- 5 za rozmyślne uderzenie po komendzie sędziego „puść“.

Jeżeli zawodnik po ciosie „idzie na deskę“, wówczas sędzia zaczyna go wyliczać i liczy go co najmniej do ośmiu, nie przerywając liczenia nawet, gdy zawodnik nie wstanie i przyjmie postawę w pięściarską.

Sędzia może uznać zawodnika za niezdolnego do walki i uznać go jako przegrywającego przez k. o. nawet wówczas, gdy zawodnik po ciosie poszedł na deskę i w czasie wyliczania wstał i przyjął postawę pięściarską. Jest jednak tak wycopanie, że dalsza walka może zaszkodzić jego zdrowiu.



ALA tragedia rozegrała się dopiero podczas powrotu z wódzkiego do domu. W tym czasie na przynajmniej ulicę miasta zaczęły od nich uciekać dzieci, a znajomi dyskretnie skracali w boczne uliczki. Reprezentanci Lipian w koszykówce wyglądali bowiem jak gdyby odbyli trening z zespołem kominiarzy w pełnym ich roboczym umundurowaniu.

Zawodnicy powiedzieli, że im zdarzyło się „rozwied“ z umiłowaniem sportem i niegodziwą sędzią. Zawodnikom do braku. Powiedzą sobie nie trenujemy i basta. Gdyby im jednak groziła „dwójka“ np. w gimnastyce mieliby inne miny. Takie jakie mają obecnie dzieci szkolne, które muszą na tej sił odbywać ćwiczenia gimnastyczne.

NAJGORZEJ „przegraw“ jest jednak ob. Wacław Pawlik. On bowiem nie dość, że jest zawodnikiem koszykówki, jest jeszcze... nauczycielem gimnastyki we wspomnianej szkole.

A wszystko przez to, że do koszykówki chodził do Lipianach, nie dostał jeszcze odpowiedzi Uchwała Ministra Edukacji, wyrażnia określającą przeznaczenie szkolnych sal gimnastycznych.

Obóz Kadry Hokejowej

W Katowicach rozpoczął się drugi z rzędu obóz Narodowej Kadry Hokejowej, na który powołano 20 zawodników.

Po zakończeniu obozu — 24 bm. przewiezieni zostali do Katowic, gdzie drużyna polska rozegra 4 spotkania oraz będzie obserwowana przez czechosłowackiej ze Szwedami.

Drobiazgi tyżwiarskie

W ZAKOPANEM odbyła się druga eliminacja w jeździe fiurowej na lodzie w konkurencjach mężczyzn i kobiet.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Bursche. Lindero (CWK) 91,56 pkt. przed Jaskiewiczą (Stal Katowice) 83 pkt. i Macurą (Stal Katowice) 82,30 pkt.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Osadnik 38,20 pkt., przed Solką 32,44 pkt. i Grobtem 30,70 pkt.

Mistrzostwa Polski w jeździe fiurowej i szybkiej odbyły się w dniach 1—3 lutego w Zakopanem. Organizatorem mistrzostw jest Zakład Kolarstwa.

Secretnie Zakłady Graficzne. A-3-10518. Zam. nr 169. 13.1.59.

Arkady Fiedler MAŁY BIZON

(18)

Wielki wódz Assiniboinów słynął na preriach jako niedościgniony szybkobiegacz. Słyszałszy już nieraz o jego niezwykłym czynie, gdy udało mu się wystrzelić na dudka całą oddział naszych wojowników. Teraz sam bohater miał nam opowiedzieć to zdarzenie.

Powstał i wbił w ziemię swoją włócznię, na której wisiały szalpy — czupryny, odcięte z głów zabitych wrogów. Prawą ręką trzymając podporę, zwrócił się do Czarnych Stóp, podczas gdy wojownik Assiniboin, biegły w językach, tłumaczył jego słowa na naszą mowę:

— Opowiem wam, jak to was w pole wywiódłem szybkością moich nóg. Czy chcecie, Czarne Stopy?

— Chcieliśmy, chcemy! — potwierdzili chórem nasi wojownicy.

Wtedy, dawno temu, byłem młodym wódcą, miałem dwadzieścia dwie zimy. Prowadzi-

— Przypominamy sobie, ha! — Zrzuciłem z siebie całą odzież. Chybkim pobiegiem — mówił dalej wódz. — Biegiem kilo metrów wbiegłem, chwytając z przecznej strony zaskoczonych nieprzyjaciół. Tymczasem co się stało? Zauważyliście naszą grupkę, gotowaliscie się do natarcia. Czy pamiętacie to, Czarne Stopy?

— Pamiętam, ha! — odpowiedziału kilku naszym wojownikom.

— Dosiedliśmy koni, ruszyli pędem w kierunku naszej grupki. Już wspominałem, miałem samych niedoświadczonych młokosów. Nawet nie spostrzegli się, że ku nim pędzicie. Posiadaliśmy wielką przewagę. Pewne było wybitcie w pięć moich towarzyszy. Wykoszyłem na wierzchołek wzgórza. Krzyknąłem do was na całej gardło. Stanęliście jak wrzcy, osupali! Mieliliście kogoś tak za sobą. Zniknąłem was z oczu, pobiegiem byskawicą na imię wrogów, trochę zmieniłem swój wygląd, znowu się pokazałem. Wiedziałem, wasz rosnący niepokój. Stałicie wciąż na miejscu. Nie wiedzieliście, co począć, gdzie wprawy uderzyć. Już wam powtórnie zniknąłem, nogi moje nie przynosiły. Pojawiłem się na trzecim wzgórzu szybko. Siła złego dwóch na jednego. Byliście przekonani, że otaczają was wielkie siły wroga. Zamiechaliście natarcia na moich towarzyszy i pospiesznie wycofali się z okolicy. Tak więc nogi moje odnosiły nad wami zwycięstwo. Sami nie polowaliście, mimo to zdobyliśmy miejsce kilku bizonów. Uratowaliśmy też własną skórę. Wróciłem do towarzyszy. Winozowali mi podstęp, dziękowali za ratunek. „Dziękujecie mnie, dziękujecie jemu!“ zakpiłem sobie, wskazując na piskacza. Towarzysze zdziwili się, ja dodałem: „Przebiegł to jego wielka buzia was uratowała. Gdyby nie krzykacz, zostalibyśmy przy was i zginąłbyście z wami“. Młodzi wojownicy od tego czasu wycofali się z warcholstwa. Oto moja opowieść. Ja Nosi Kocioł, zapewniłem was, Czarne Stopy, jesteśmy teraz przyjaciółmi.

dalszy ciąg jutro

Nosi Kocioł zwrócił się do dwóch spośród swych Assiniboinów, a ci potwierdzili: